

KURJER WARSZAWSKI.



D. 6. Maja. — Rok 1851.
Wtorek.

№ 120.

Jutro, Śtej Domicelli Panny.

Rocznica Imienia NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ, obchodzoną była wczoraj z jak największą uroczystością. Obchód ten rozpoczęty został o godzinie 9^{1/2} w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, solennem Nabożeństwem, celebrowanem przez JW. JX. *Fijałkowskiego*, Biskupa Administratora Archi-Diecezji *Warszawskiej*, w obec JW. JX. Biskupa *Rodopolańskiego* i Prześwientej Kapituły Metropolitalnej, zajmujących stalle, w asystencji licznych Duchowieństwa. Na Nabożeństwie tem znajdowali się liczni Dygnitarze, Naczelnicy Władz, Urzędnicy wszelkich stopni i Obywatele m. *Warszawy*. — O godzinie 10^{1/2}, JO. FELDMARZĄEK Xiążę WARSZAWSKI, Hrabia PASKIEWICZ *Erywański*, NAMIESTNIK Królestwa, przyjmował na pokojach Zamkowych powinszowania tak wyższego Duchowieństwa, jako też znakomitych Osób Wojskowych i Cywilnych: Jenerałów wszelkiej broni, Członków Rady Administracyjnej Królestwa, Senatorów, Członków Senatu, Urzędników Dworu CESARSKIEGO, Konsulów zagranicznych, Urzędników i znacniejszych Obywateli miasta. — O godz. 11tej, odgłos dzwonów w Kościele Katedralnym Prawosławnym N. TRÓJCY, zwiastował obchód tej uroczystości w pomienionej Świątyni. Uroczyste Nabożeństwo celebrowane było przez Najprzewielebniejszego *Arseniusza*, Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*, otoczonego Prałatami Katedralnymi i Duchowieństwem Prawosławnem. Na Nabożeństwie tem znajdował się JO. Xzę FELDMARZĄEK NAMIESTNIK Królestwa, na czele znakomitych Osób Wojskowych i Cywilnych. W czasie odśpiewania hymnu Ś. AMBROŻEGO, działa cytadelli *Alexandrowskiej* odezwały się 101-krotną salwą. — Z rana także stosowne Nabożeństwa odprawiane były po Kościołach: XX. *Bazylianów* i innych, oraz w *Ewangielickich* obu Wyznaniach. — W Kaplicy Instytutu Szlacheckiego, uczniowie tegoż Instytutu pod przewodnictwem Nauczyciela śpiewu *Wszobora*, odśpiewali *Mszę Nideckiego* Nr 2. Uczniowie Gimnazjum Gubernjalnego wykonali w czasie Nabożeństwa w Kaplicy Gimnazjum, pienia na cztery głosy Karola *Kurpińskiego* i TE DEUM *Józefa Stefaniego*. W Kościele PP. *Wizytek*, uczniowie Gimnazjum Realnego odśpiewali na głosy *Mszę, Benedictus* z chórem i TE DEUM *J. Stefaniego*, z towarzyszeniem organu, trąb, trombonów i kotłów. Nakoniec, uczniowie szkoły Powiatowej Iszej pod przewodnictwem P. Wał. *Strybel*, odśpiewali w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, *Mszę* kompozycji *J. Stefaniego*; uczniowie szkoły Powiatowej IIej w Kościele Śgo ALEXANDRA, pienia religijne *J. Stefaniego* i *Krogulskiego*, pod przewodnictwem Nauczyciela *Carmantrani*; a uczniowie szkoły Powiatowej IIIej, także pienia religijne *Józefa Elsnera* i *J. Stefaniego*. — Wszystkie te Nabożeństwa, ukończone były odśpiewaniem przez młodzież szkolną hymnu

Lwowa. — O godz. 4tej dany był u JO. Xcia FELDMARZĄKA NAMIESTNIKA Królestwa, obiad, na którym znajdowały się zaproszone znakomite Osoby. — O godz. 6tej zebrała się Publiczność w *Teatrze Wielkim*, gdzie przedstawiono widowisko bezpłatne; po ukończeniu którego, Artyści i Artystki Teatru wykonali Kantatę, przed jaśniejącą Cyfrą NAJJAŚNIEJSZEJ SOLENIZANTKI. Wieczorem całe miasto oświetlone było rześistą illuminacją, a na wielu gmachach ukazały się świetne Cyfry NAJJAŚNIEJSZEJ PANI.

Przyjmując w tym uroczystym obchodzie udział, uczniowie szkoły Rabinów, zebraли się pod przewodnictwem Dyrektora i Nauczycieli w Synagodze przy ulicy *Danilowiczowskiej*, gdzie po odśpiewaniu Modlitwy *Hanoten Teszua*, Kaznodzieja miejscowy Dr *Goldschmidt*, odprawił Modlitwę zastosowaną do obchodu uroczystości.

Hrabia Konstanty *Tyzenhauz*, Autor *Ornitologii Powszechnej*, otrzymał w tych dniach patent na Członka *Towarzystwa Przyjaciół Przyrody*, przy Akademii *Berlińskiej*. Towarzystwo to składa się z 12tu Członków, (pomiędzy którymi są *Humboldt, Ehrenberg, Lichtenstein, Kuntze*, i t. d.) — Członkowie obowiązani są do zasilania Towarzystwa pracami naukowemi, w swoim zawodzie.

Xięgarnia Ign. *Klukowskiego*, odebrała nowe dzieło religijne, pod tytułem: *Rok CHRYSZTUSOWY*, czyli *rozmyślenia na każdy dzień roku*, o życiu i nauce PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA, przez X. M. *Avancina*; z łacińskiego przerobił i do użytku wszystkich zastosował X. A. J. Edycja na welinie paryżkim, rs. 2 k. 25.

Piszą z *Dubna*, iż powszechny żal towarzyszył zwłokom ś. p. Karoliny z Hrabów *de Molo*, Jenerałowej *Gogel*, na smętarz katolicki, na którym złożone zostały obok grobu Rodziców dostojnej zmarłej, to jest matki jej i ojczyma, niegdyś Jenerała z czasów Cesarstwa Francuzkiego, *Lebel*. Pani *Gogel*, która w dniu 6tym Kwietnia r. b. zakończyła swój cnotliwy żywot na ziemi, przez lat trzydzieści z górą w *Dubnie* mieszkając, zjednała sobie w całej okolicy szacunek i miłość powszechną, rzadką słodyczą charakteru, i gotowością do każdego poświęcenia, dla dobra bliźnich, a tem bardziej bliższych sercu jej osób. Skromność prawdziwie Chrześcijańska, pod którą ukrywała ta najlepsza Matka i Pani, całą wartość swoją moralną, Dzieciom, Przyjaciołom i sługom tylko w całej zupełności znaną; zajaśniała w całym blasku, w testamentie ostatniej woli, zawierającym najszczytniejsze uczucia Religij i moralności, a razem rozporządzenia godne macierzyńskiego serca, dojrzałego i przezornego rozumu. W spadku Jej, pozostały drogie i ciekawe pamiątki po *Napoleonie*, w rodzinie którego młodociane lata swoje Karolina *de*

Molo spędziła. Aż do za-mąż-pójścia za Hrabiego Gustawa *Olizara*, znajdowała się bowiem przy Xiężnej Paulinie *Borghese*, Siostrze *Napoleona*, i z nią razem towarzyszyła Cesarzowi na wyspę *Elbe*. Gdy *Napoleon* opuścił *Elbe*, na wyprawę 100-dniową, i zostawiał pamiętki żegnającej go rodzinie, Pannie Karolinie *de Molo* oddał kapelusz swój z kokardą *Elbiańską*, którą już na *francuzką* zamienił. Kapelusz ten, i kilka listów *Napoleona*, Pani *Gogel*, jako drogą dla siebie pamiętkę chowała, i zostawiła ją dzieciom wraz z pamięcią cichych cnót i ciągłego poświęcenia się dla nich tej najlepszej Matki.

Jutro o godz. 11ej rano, jako w rocznicę zejścia ś. p. Karoliny z *Zychoniów Wentz'l*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za Jej duszę w Kościele *XX. Kapucynów*; na które, Mąż z Rodziną, pobożnych uprzejmie zapraszają.

Krystyna z *Sohrów*, 1^o voto *Adam*, 2do *Weyle*, Obywatelka i Właścicielka domu, przeżywszy lat 51, wczoraj przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążone Dzieci, i pozostała Siostra, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz. 4tej po południu, z domu Nr 2287 przy ulicy *Gęsiej*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski* odbyć się mającą.

Ponieważ równie jak w latach poprzednich, trzy-dniowy jarmark na wełnę w mieście *Kaliszu* rozpocznie się dnia 16/23 Maja r. b., przeto Rząd Gubernjalny *Warszawski*, za wiadomia osoby interesowane: że na dni 3 przed rozpoczęciem tego jarmarku, wagi do ważenia i pomosty do składania wełny na zwykłym placu targowym urządzone będą; że w tym samym terminie Deputacja jarmarczna czynność swą rozpocznie, i starać się będzie przybywającym na jarmark w celu kupna lub sprzedaży wełny czynić wszelkie możliwe ułatwienia pod względem przewagi i składu onej; oraz, że każdy przywozący wełnę na jarmark, obowiązany będzie najprzód dopełnić przewagę onej na urządzonej do tego wadze za opłatą od jednego puda po kop. sr. 2.

Onegdaj, wśród licznych gości bawiących (pomiędzy deszczu) w *Willanowie*, znajdowało się około 40tu Uczniów szkoły farmaceutycznej, wraz z W. Profesorem Michałem *Schubertem*, dla zwiedzenia Wystawy kwiatów, która ciągle aż do *Czwartku* włącznie, dla Publiczności, jest otwartą. Przeszło 100 osób korzystało z tej sposobności, dla zwiedzenia wspaniałych pokoi pałacu *Willanowskiego*.

Wynagradzając sobie *Niedziele*, wczoraj wiele osób udało się do przyjemnego ogrodu *P. R. Ohma*, gdzie dała się słyszeć orkiestra *Tyrolska*. Dziś udającym się na *majówkę*, też orkiestra sprawiła miłą niespodziankę, albowiem od godziny 6tej do 9tej rano, dała się słyszeć w ulubionej *Dolinie Szwajcarskiej*.

Owoż kiedyśmy donosili onegdaj o *kapeluszach drewnianych*, fabryk *Pińskich*, za *Żelazną Bramą* sprzedawanych, podobne kapelusze kobiece i męskie, ale z drzewa *ostkowego*, pochodzące z fabryk w *Królestwie*, sprzedawane były na targu na *Sulkowskim* i *Ordynackim*. Sprowadza je hurtowo z *Zduńskiej-Woli* w *Katlikiem*, i z *Błędowa* pod *Grójoem*, Antoni *Przybylski*,

mieszkający pod Nr 1593 przy ulicy *Nowogrodzkiej*. Pierwsze są nieco ozdobięjsze od drugich, ale i te i tamte, śmiało w zapasy z *Pińskimi* iść mogą. Cena ich stosownie do wielkości, wykończenia, etc., wynosi od 12tu do 50 groszy za sztukę. Robione są bowiem na głowy, od dziecińczych półrocznych, do wieku dojrzałego.

Miesiąc *Maj*, zwykle po *karnawale*, najwięcej poświęcany bywa ślubom małżeńskim. Dla tego w *Paryżu*, kiedy w m. z. gieniusz twórczy modniarek, kreślił mody *Ląszan*, i o strojach ślubnych także nieprzepomniał. Suknie ślubne jak zwykle są przepyszne, u jednych, rękawy krojem pagod, korsaż skromny pod szyję; u drugich, 3 spódnice pomponami podpięte, a korsaż kokami wstążek na wzór mody *Ludwika XIII* ustrojony, główne techy stanowią. Przyjmujemy te zmiany, bo suknia ślubna czy tak czy inaczej skrojona, *białością* swoją dostatecznie skromność *Dziewicy* w uroczystej chwili błogosławienia związków małżeńskich symbolizuje. Ale protestujemy przeciwko zmianom zaprowadzonym teraz przez *francuzki*, w ubiorze głowy *Narzęczonych*. Zdaniem *Kurjera*, bukiety kwiatów i gałązki spadające, po obu bokach głowy umieszczone, nigdy zastąpić niepotrafią owego *rozmarynowego* lub *mirtowego wianka*, w którym prababki, matki i córki nasze, na ślubnym kobiercu stawały. Dla tego zapisawszy *promemoria* nową modę *Paryżką* do kroniki toaletowej naszej, *Kurjer* dodaje, że *wianek rozmarynowy* lub *mirtowy*, jak był tak jest i będzie zawsze, modnym w stroju ślubnym *Dziewicy*.

Zakład *P. Fran: Żygardłowicza*, w domu *W. Lesse- ra*, przy ulicy *Miodowej* istniejący, zaopatrzony został w najświeższe towary z jak najpierwszych zagranicznych fabryk, służące do toalety męskiej.

Onegdaj *Jan-Kanty Materek*, parobek młynarski, lat 22 liczący, zamieszkały w domu Nr 898, odebrał sobie życie z niewiadomej przyczyny, przez powieszenie się u belki.

Podczas kiedy u nas *Panowie Ticner*, okazują zajmujące przedstawienia z *mikroskopem*, takiemiz przedstawieniami bawi Publiczność *Krakowską*, w amfiteatrze *Nowodworskim*, *P. Staudinger*.

Wczoraj w Teatrze *Wielkim* przywołani: po *Kom: Przez sen*, *Wszyscy*.— Wkrótce daną będzie w Teatrze *Rozmaitości*, wznowiona *Komedja Alex: Hr. Fredro*, pod tytułem: *Cudzoziemczyzna*.

W dniu 13 z. m. *Marjaanna Dudzina*, wdowa, z wyrobku utrzymująca się, w m. *Wieluniu* zamieszkała, uniosła się gniewem, 17-letniego syna swojego *Kazimierza*, tak mocno rydłem uderzyła, iż tenże trzeciego dnia z tego powodu żyć przestał.— W dniu 15 z. m. *Wilhelm Ochociński*, wyrobnik, w wsi *Rybno* Pow: *Włocławskim* zamieszkały, pracując w lesie, spostrzegł, iż obalające się drzewo może upaść na 5cio-letnie dziecko jego, które w bliskości stało; pobiegł mu więc na pomoc, lecz tak mocno gałęzią w głowę uderzony został, iż w kilka godzin z tej przyczyny życie zakończył.— W tymże dniu na folwarku *Hipolitów* w Pow: *Sochaczewskim*, w czasie kłótni pomiędzy *Katarzyną Gałązką* wyrobnicą, a bratem jej *Pawłem*, ten ostatni pchnięty nożem w gło-

wę przez siostrę, w kilka godzin skonał. — W dniu 19 z. m. w gminie Ciechomie Pow: Gostyńskim, Wawrzyniec *Juszczak*, parobek dworski, lat 36 liczący, pracując w gorzelnii, wpadł w studnię gorącym wywarem napełnioną, i skutkiem poparzenia się, życie postradał. — Z tejże przyczyny śmierć poniósł w dniu 24 z. m. Jan *Stępiak*, fornał dworski, z wsi Szczawin Kościelny Pow: Gostyńskiego. — Pożary były: We wsi *Januszowice* Pow: Miechowskim, i w m. *Przeroshi*.

Z Petersburga. — W dniu 28/30 Kwietnia o godzinie Sej wieczorem, dało się czuć w twierdzy *Lars* na *Kaukazie*, trzęsienie ziemi. — Statki parowe Pana *Baird*, z dniem 2gim b. m. rozpoczęły bieg regularny na *Baltyku*, między *Petersburgiem*, *Ryggą*, *Hewlem* i *Moansund*. — Do *Rygi* przywieziono wielkie anatomiczne muzeum P. *Nawratil*.

ANGLJA. Londyn 29go Kwietnia. — Królowa przyjechała wczoraj Xięcia *Niderlandzkiego*, który następnie zwiedzał wystawę. — Xiążę *Pruski* dziś tu ma zjechać z *Duwr*. — Kilku znakomitych i bogatych kupców z *Indji wschodnich*, przybyło już tutaj dla oglądania wystawy. — Według urzędowego wykazu, w tej chwili bawi we *Francji* 75,000 *Anglików*, z tych 25,000 w *Paryżu*; przed rewolucją bawiło ich przeszło 150,000. — Gwardja Królowej otrzymała w dniu 30tym Kwietnia nowe paradne mundury, by w dzień otwarcia wystawy jak najświetniej wystąpić mogła. — P. *Camp*, Kommissarz *hollenderskiej* wystawy, człowiek 24ro-letni, powiesił się w swem mieszkaniu z rozpacz, że przygotowania tej wystawy na 1go Maja gotowemi nie będą. — W wielu Kościołach *anglikańskich*, przez czas wystawy, odprawiać będą Nabożeństwa w języku *niemieckim*. — Xiążę *Northumberland* rozkazał, by na czas wystawy, jego dwa pałace otwarte były dla cudzoziemców. — Wczoraj, Komitet wystawy odbył posiedzenie, pod prezydencją Xięcia *Alberta*; program uroczystości otwarcia zatwierdzono. Biletów gratysowych wydawać nie będą, bo ze 22,000 osób w ten sposób rościłoby prawo do wejścia; tłok więc w gmachu mógłby być za wielki; sprzedają jednak dalej bilety na cały czas wystawy; sądzą, że ze 20,000 osób znajdować się będzie na uroczystości 1go Maja. Wzniesienie tronowe przyozdabiają kwiatami i krzewami zwrotnikowemi. Dyament *Koh-i-Nur*, umieszczony będzie za kratą żelazną połączoną, która go jednak wygodnie oglądać pozwoli; na noc zamknąć go będą w umieszczonej pod spodem skrzynce żelaznej, do żelaznego filaru przymocowanej; dowiecnie cały przyrząd zrobiono, bo za otwarciem skrzynki, dyament się chowa, nie dotykany przez nikogo. *Austriacy* koło swej wystawy urządzają fontannę z wódki kolońskiej, której mnóstwo i to prawdziwej. Jan Marja *Farina*, dostawił. Z *Hamburga*, pomiędzy innemi, przysłano zbiór 500 lasek z trzciny, nader starannie wykonanych i rzadkiej piękności, z fabryki P. *Meyer*.

AUSTRIA. Wiedeń 30go Kwiet. — Na cześć Króla *Greckiego*, danym był wielki obiad u dworu; jutro rewa z 10ciu bataljonów piechoty i 20tu szwadronów. — Mianowanie dwóch *węgierskich* Radców Stanu, dobre wrażenie w tej prowincji zrobić miało. — Wypadek

konferencji Ministra skarbu z bankierami, był korzystny; Minister wykazał, że w drugim kwartale r. b., dochody przewyższą wydatki, a zatem *Austria* może zyskać pożyczkę. — Z *Klagenfurtu* donoszą, że *Göngey* żyje tam w zupełnem odosobnieniu, w miejscach publicznych go nie widać; cały czas przepędza w laboratorium technicznego instytutu, gdzie żywo chemją zajmuje się. — Ogłoszono sprawozdanie o ruchu telegrafów; w Marcu r. b. przesłano niemi rządowych depeszy 1,689, liczących 64,791 wyrazów; a prywatnych 1,710, liczących 42,616 wyrazów; coraz więcej ich użycie rozwija się. — W *Brünn* stolicy *Morawji*, robią przygotowania na przyjęcie Cesarza. — Otwarta tu Akademia muzyczna, w przyszłym miesiącu zakłada szkołę publiczną swej sztuki. — W *Pradze* zabroniono używać w balecie dzieci, a mianowicie dziewcząt przed 15tym, a chłopców przed 17tym rokiem skończonym. — W d. 23cim b. m., wręczony został Hr: Agenorowi *Gołuchowskiemu*, Namiestnikowi *Galicji*, dyplom na honorowego Członka Gminy miasta *Lwowa*. — W *Wenecji*, umarł Kardynał *Monico*, Patriarcha *Wenecki*, lat 73 liczący.

FRANCJA. Paryż 30go Kwietnia. — Donoszą, że Jenerał *d'Hautpoul* przybył dziś do *Paryża*. — Gabinet został uwiadomiony przez rząd *Duński*, iż ten ma zamiar zażądać od wielkich Mocarstw, by kwestję następstwa tronu *duńskiego* jak najspieszniej załatwiły, tem bardziej, że Król *Duński* na zdrowiu szwankuje. — Policja nie przestaje polować na tajnych *agitatorów*, zwłaszcza z powodu ogłoszonych przez dzienniki, i potępianych przez nie dokumentów, od tajnego komitetu wychodzących. — Wiele bankietów obstalowanych na 4 Maja, odwołano; spokojność zapewnioną zdaje się. — Posiedzenie izby, dziś nie przedstawiało żadnego interesu, ciągniono je tylko dla formy; już trzy dni głosują nad wyborem Rady stanu, i mianowanie to do skutku przyjść nie może, tak się wszystkie stronnictwa trzymają. — Pojedynek pomiędzy P. Napo: *Bonaparte* a Panem *Lagrange*, nie przyjdzie do skutku. — Skarżąc się ciągle na coraz większy upadek przemysłu i handlu; kupcy uciekają się do wszelkich środków, by zbywać mogli swe towary. — Nawet *bonapartystowskie* dzienniki przyznają, że związek Prezydenta z *legitymistami* do skutku nie przyszedł. — Wnioski dotyczące przejrzenia ustawy już składać zaczęto. — Następcą Jenerała *d'Hautpoul* w *Algierji*, ma być Jenerał *Aupick*, albo Jene: *Lahitte*. — Komisja kolei żelaznej z *Paryża* do *Avignon*, postanowiła w tajemnicy trzymać swe posiedzenia.

GRECJA. — Z *Aten* wysłano kilka kolumn wojska, dla ścigania rozbójników; na ich głowy naznaczono cenę. — Izba deputowanych zajmuje się rozbiorem prawa o pensjach emerytalnych dla armji. — Przedstawia projekt urządzenia domów przytułku dla kalek i inwalidów z wojny wyswobodzenia.

HISZPANJA. — Rząd zaraz po zwołaniu *Kortezów*, przedstawi im projekt do prawa o uregulowaniu długu krajowego; spodziewa się przeprowadzić go do Lipca. — Zwołano 30tu *alkadów* z okolic *Madrytu*, i dano im instrukcje co do wyborów. — Królowa w dniu 3 Maja

przenosi się do *Aranhuez*.— *Espartero* przyjął prezydencję junty *progresistowskiej*.— Wątpią, by wybory na korzyść gabinetu wypadły.

NIEMCY.— Z *Drezdna* donoszą, że Prezesowie gabinetów *Austrii* i *Pruss*, osobiście zamkną konferencje. — Stosunki dyplomatyczne pomiędzy *Berlinem* a dworem *Wirtembergskim*, przywróconemi będą wkrótce. — Hr: *Reventlow* wrócił do *Kiel*, ale nie w *Kopenhadze* zrobić nie mógł dla wychodzców *Szleswickich*; nie wolno im wracać do kraju.

PRUSY.— Król wyjechał do *Ludwigslust*.— Izby zapewne 10 Maja zamkniętymi zostaną, ale bez mowy tronowej.

WŁOCHY.— Z *Rzymu* donoszą, że na Wielki Tydzień takie tam mnóstwo cudzoziemców zjechało się, jak nie pamiętają. — W *Toskanji* Prefektom dano nader rozległą władzę co do aresztowania podejrzanych o rozruchy osób i rozciągania nad nimi nadzoru. — W *Turynie* budżet kolei żelaznych, zatwierdzono.

ROZMAITOŚCI.— Wszystkie wyroby pochodzące z drukarni Cesarskiej w *Wiedniu*, a przeznaczone na wystawę *Londyńską*, wystawione były poprzednio na widok publiczny w temże mieście, i zyskały powszechny poklask. — Na statku parowym przybyłym do *Antwerpji*, sprowadzono znaczną ilość zwierząt, przeznaczonych dla ogrodu Towarzystwa Królewskiego Zoologicznego w *Bruxelli*. Między innemi osobliwościami, jest *tygrys amerykański*, nadzwyczajnej żarłoczności, i jeden z piękniejszych exemplarzy jaki dotąd widziano. Z drobniejszego ptastwa, są *słowiki* niebieskawe, których ojczyzną jest *Ameryka*. — Niedawno w *Paryżu* pewien handlarz koni, wyjechał na pięknym wierzchowcu, którego chciał sprzedać. Wkrótce też znalazł kupca, a wszedłszy z tymże do kawiarni, dobili targu. Nowo-nabywca jednak oświadczył, że przed wypłaceniem umówionej summy, chciałby sam wypróbować konia, na co sprzedający zgodził się. Gdy więc kupujący dosiadł go, objechawszy kilka razy kłusa, z wielkiem zadowoleniem sprzedającego, zaciął wierzchowca szpicrutą, i puściwszy się galopem, już więcej nie wrócił. Oto nowy sposób kupowania tanio koni.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bogusz Adam Oby: z Ostrówki nr 586; Xzc Bebutow Jene: Major z Szechaczewa; Berski Jen: Major z Częstochowy; Grotenhelm Jene: Lejt: z Siedlec; Rruzensztern Elżbieta Żona Rz: Radey Staun z Petersburga; Kordecki Alex: Ob: z Bryski nr 601; Lasocki Rom: Oby: z Sielunia nr 634; Mikorski Rom: Hr: z Suwałk nr 584; Puszet Ronst: Baron z Somaniki nr 586; Suchozauet Jen: Lejt: z Nowogeorgiewska; Sobolewski Stan: Kup: z Paryża nr 443.

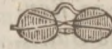
Wyjechali: Branicki Hr. do Włoch; Bromirski Stan: Oby: do Ławów; Ciecierski Stefan Oby: do Ciechanowa; Fredro Justyna Oby: do Jakubowie; Krukowiecki Alex: Oby: do Popnia; Meszezerska Elima Xzna do Petersburga; Wielbórski Jan Hr. do Rusinowa.

DONIESIENIA.

Całe 1sze PIĘTRO składające się z 11 Pokoi, z Kuchnią, Spizarnią, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią i Wozownią, do najęcia od Sgo Jana, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1258 c, w domu J. Trouvé.

Komitet przeznaczony do budowy Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, która to budowa ma być wzniesioną, na placu zwanym Ti-

voli, przy ulicy Nowo-Wiejskiej, potrzebować będzie w r. b. 3000 stóp kubicznych KAMIENIA ciosowego na cokoły i collbanty glądkiej roboty. Chęć mający ubiegania się o dostawę, obowiązani są zamieścić w deklaracji, w jakiej ilości obowiązują się dostawić kamień ciosowy, w jakim przeciagu czas u i po jakiej cenie. Wypłata przedsiębiorcom uiszczoną będzie w Komitecie w miarę dostarczonego kamienia, z zatrzymaniem $\frac{1}{10}$ części na pewność dotrzymania dalszych dostaw. Deklaracje opieczętowane; mogą być złożone każdodziennie w Rancellarji Instytutu Szlacheckiego, termin zaś ostateczny do składania deklaracji, naznacza się na dzień 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. — Przydujący w Komitecie, P. Muchanow.



Dnia 4 b. m. po południu, zgubiono na Smetarzu Powązkowskim lub w doroczce, OKULARY z cristal de roche, w złoto oprawne, w futerales skórzanym starszym obdartym. Uprasza się łaskawego Zaalzacę, o ddanie pod Nr 563, do dawnego Arsenalu, za przyzwoitą nagrodą.

Trzy POROJE z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą, na 1m lub 2m piętrze, pod Nr 2160 przy ulicy Bonifaterskiej, są do wynajęcia od Sgo Jana.

Są do sprzedania dobrze uczone GILE, i piękne PAPUGI, za duzo niższą cenę, w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bieleńskiej, u Jana Helmana.

Żądaną jest OSOBA, przyjąć mogąca obowiązki Gospodyni, któraby także w wolnych chwilach zdolną była zatrudniać się krawieczyzną. Wiadomość pod Nr 509 przy ulicy Podwał, na 1m piętrze.

Zawiadamiam Szanownych PP. Właścicieli Cukrowni, iż posiadam zapas kilka tysięcy funtów, białego nasienia Buraków cukrowych, świeżo wprost z Quedlinburga sprowadzonego, którego funt po kop: 28 $\frac{1}{2}$ na miejscu, każdego czasu nabyć można.

L. Geyer w Łodzi.

SUBJEKT przybyły z zagranicy, który przy handlu Win praktykował, posiadający tylko język niemiecki, zyczy przyjąć także obowiązki. Wiadomość w Hotelu Krakowskim, u Szwajcara.



Pierwszy transport świeżego WINA Szampańskiego, z domu Jacquesson et fils w Chalons, nadszedł do handlu Ed. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nr 565/6.

WĘGLE kamienne angielskie, przyplynęły do Warszawy; których nabyć można do dnia 11 Maja r. b., wprost z Berlinki, wraz z odwózka, po zł. 4 gr. 15. Wiadomość w handlu Żelaznym Józefa Krüger przy ulicy Krako-Przedmieście.



Dnia 4 b. m. w południe, zgiął dwa PIESKI młode: jeden biały z krótkim włosiem, z plamą czarną nad lewym okiem; drugi mniejszy kudłaty, biały, z plamkami i uszami orzechowemi. Laskawy Zaalzaczca odesłać raczy na ulicę Podwał pod Nr 525, na 1sze piętro od frontu.



Onegdaj zgiął PIES, zupełnie czarny, bez żadnej odmiany. Rto go odda pod Nr 1098 przy ulicy Twardej, do Wojskowej Rancellarji, otrzyma rubla nagrody.



Para KONI gniających powozowych, po lat 6 mających, dobrze ujeżdżonych, jest do sprzedania. — Wiadomość pod Nrem 624 przy ulicy Rozziej, obok Hotelu Saskiego, u Stróża Karola.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła 13.

Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stóp 3 cali 11.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mieszczanie i Kmiotki*.

Dziś doświadczenia MIKROSKOPOWE w Hotelu Krakowskim o godz: 5ej z południa.

Sprostowanie. — W exemplarzach *Kurjera* wczorajszego, wczesniej wydanych, na karcie 617, w szpalcie pierwszej, w wierszu 23, czytać należy: JJWW. Jozefa Bontaniego i Krystyny z Margrabii Wielopolskich-Myszkowskich; a na karcie 619, w szpalcie 2giej, wierszu 5tym: ustawy zamiast wystawy.